



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„NOCNY DYŻUR”

Seweryn Krajewski, Jadwiga Has

*Znowu zasnąć dziś nie mogę ani rusz
Do poduszki ktoś kamieni mi nasypał
I pod okno znów podjechał Wielki Wóz
Czy pojedę nim, a skądże tam, do licha*

*Tak by chciało się pogadać, ale z kim
Z samą sobą też dogadać się tak trudno
A człowieka, który obok mnie tu śpi
Nie obudzę, musi w pracy być na siódmą*

*Nocny dyżur mój o siódmej się zaczyna
Znów zostanie tylko krótkie popołudnie
By być razem, by się kochać, napić wina
To za mało, to za trudne*

*Chyba zbiera się na pełnię w taką noc
Gdy twój oddech wciąż miarowy jest i cichy
Może dzisiaj rano wreszcie powiem dość
Ale przytul się, bo znowu śpisz odkryty*

*A tym czasem w okno znów zagląda świt
I zdążyłam już wygładzić kształt kamieni
W tej poduszce którą dzielisz ze mną ty
W noc bezsenną, tu na ziemi*

*Znam te drogę przez układy planetarne
W chmury, bzdury i marzenia w nieskończoność
Trzeba znaleźć, tu na ziemi swoją prawdę
Nawet gorzką, nawet słoną*

*A tym czasem w okno znów zagląda świt
I zdążyłam już wygładzić kształt kamieni
W tej poduszce, którą dzielisz ze mną ty
W noc bezsenną, tu na ziemi*

*Znam te drogę przez układy planetarne
W chmury, bzdury i marzenia w nieskończoność
Trzeba znaleźć, tu na ziemi swoją prawdę
Nawet gorzką, nawet słoną*

*A tym czasem w okno znów zagląda świt
I zdążyłam już wygładzić kształt kamieni
W tej poduszce, którą dzielisz ze mną ty
W noc bezsenną, tu na ziemi*